

ARKADIUSZ PEISERT  
*Uniwersytet Gdański*

## NARÓD JAKO FORMA UCYWILIZOWANIA PRZYCZYNEK DO FIGURACJI NARODU POLSKIEGO\*

### NARÓD A SOCJOLOGIA

Pojęcie narodu jako kategoria socjologiczna współcześnie wydaje się nieco archaiczne, a zbyt częste posługiwanie się nim może narażać na zarzut nie-naukowości. Tymczasem wczesna socjologia europejska z pewnością była państwo- i narodowocentryczna. Społeczeństwo było zazwyczaj jakimś społeczeństwem X, zamieszkującym państwo Y, sąsiadujące z innymi państwami (por. Elias 2008, s. 192). Herbert Spencer porównywał społeczeństwo do organizmu, który rywalizuje z innymi organizmami (Szacki 2006, s. 294–295). Narastający podział pracy społecznej, opisany przez Durkheima (1999), mógł się dokonywać w obrębie określonego przestrzennie i w miarę jednolitego kulturowo terytorium, którego ramy zakreślał proces rozwoju systemu prawa stanowiącego przez nowoczesne państwo.

Pojęcie narodu straciło na adekwatności wraz ze spadkiem homogeniczności narodowej społeczeństw europejskich po drugiej wojnie światowej i wyłanianiem się w Europie Zachodniej społeczeństw wieloetnicznych. Takimi społeczeństwami były zresztą od początku ery nowoczesnej społeczeństwa obu Ameryk, wobec czego wczesna socjologia amerykańska tematu tożsamości narodowej nie podejmowała, traktując ją jako zmienną niezależną, czyniła tak na przykład szkoła chicagowska (Szacki 2006, s. 604). Florian Znaniecki w pracach

---

Adres do korespondencji: [arkadiusz.peisert@gmail.com](mailto:arkadiusz.peisert@gmail.com)

\* Tekst powstał dzięki wsparciu Narodowego Centrum Nauki na podstawie decyzji nr DEC 2011/03/D/HS5/02495.

z okresu międzywojennego, zwłaszcza we *Współczesnych narodach*, podejmuje temat, którego w zachodniej socjologii połowy XX wieku raczej unikano (Szacki 2010, s. 35–36). Feliks Koneczny zaś tworzy teorię narodu jako tworu typowego tylko dla cywilizacji łacińskiej i jej najwyższego, najbardziej złożonego osiągnięcia kulturowego, duchowego (Koneczny 1935, s. 304–307).

Jak trafnie zauważa Nikodem Bończa-Tomaszewski (2006, s. 5), wielu współczesnych humanistów zagadnienie świadomości narodowej „kwituje ziewnięciem” lub omija szerokim łukiem ze względu na mętne definicje, niedopowiedzenia czy schematyzm. Trzeba zaznaczyć, że przynajmniej od ćwierćwiecza obserwacja ta jest raczej konsekwencją dominacji najbardziej wpływowych mód intelektualnych i bynajmniej nie dotyczy całej socjologii, w której pojawiły się ważne prace poświęcone zagadnieniom narodu, nacjonalizmu i świadomości narodowej, z książką Ernesta Gellnera jako najbardziej znaną na czele (Szacki 2010, s. 34). Na gruncie polskiej humanistyki najbardziej wpływową wydaje się praca Antoniny Kłoskowskiej *Kultury narodowe u korzeni* (1996).

Mnogość prac na temat narodu skłania niektórych socjologów do stwierdzenia, że nie ma jednej teorii narodu i nie warto nawet do niej dążyć, gdyż — jak pokazują chociażby doświadczenia narodów środkowoeuropejskich — „stawanie się” narodów to często bardzo niepodobne do siebie przemiany społeczne (Kilias 2004, s. 271). W refleksji krytycznej dominuje jednak ujmowanie narodu jako procesu, a nie stanu (Kilias 2004, s. 46).

Nie będę tu jednak zajmować się socjologicznymi teoriami narodu w ogólności, lecz raczej potencjałem pomysłów Norberta Eliasa, które on odniósł do historii Niemców, a można je odnieść także do narodu polskiego. Elias podejmuje zagadnienie habitusu narodowego Niemców, aby móc wyjaśnić przyczyny skoku decywilizacyjnego w postaci narodowego socjalizmu i wojny oraz obozów koncentracyjnych, które przyniósł (Elias 1996, s. 21)<sup>1</sup>. Uważa, że zagadnienie charakteru narodowego w powojennych Niemczech objęto nakazem milczenia, czyniąc zeń tabu. Właśnie owa zasłona milczenia stanowi dlań jeden z powodów podjęcia tej tematyki (Elias 1996, s. 22). Klaus Bachmann (2005, s. 50–60) idzie jeszcze dalej, stwierdzając, że w gruncie rzeczy po roku 1945 nie było „punktu zero” (o którym pisze na przykład Jürgen Kocka, 1997), w którym dokonałaby się zasadnicza transformacja niemieckiej mentalności nacjonalistycznej na liberalno-demokratyczną, i wskazuje, że struktura dawnych społecznych przekonań dostosowała się do nowej sytuacji politycznej.

Nie jest to zresztą jedyny przypadek, gdy Elias idzie pod prąd intelektualnym modom i podejmuje tematy przyprawiające innych o zażenowanie (Bu-

---

<sup>1</sup> Nie podejmuję tu zagadnienia zgodności opisu Eliasa z nowszymi ustaleniami historiografii niemieckiej, wydaje się jednak że panuje zgoda co do znaczenia głównych czynników kształtujących niemiecką historię (Krasuski 2004, s. 10–25). Współczesne dyskusje nad socjologicznymi przyczynami nazizmu i jego wpływem na powojenne społeczeństwo niemieckie szeroko omawia Klaus Bachmann (2005).

choc 2013, s. 11–14). Właśnie owo tropienie społecznie utrwalonych mitów, także tych, które zakorzeniły się w nauce, często stanowi w jego socjologii przesłankę do podjęcia badań (Elias 2010, s. 18–21). Chociaż można mu przypisywać motywy biograficzne skłaniające do rozliczeń z Niemcami (śmierć rodziców), książka ta powstała przede wszystkim z pobudek naukowych, poznawczych. Naród i państwo narodowe są bowiem szczególnymi figuracjami<sup>2</sup> i jako takie stanowią szczególny etap procesu cywilizowania, etap, można powiedzieć, węzłowy (Elias 2008, s. 248–252). Analiza stawania się narodów i państw narodowych stanowi integralną część eliasowskiej socjologii. Nie oznacza to oczywiście, że uformowanie się narodów oznacza koniec historii społecznej Europy, jest to pewien etap historyczny, który apogeum osiągnął dopiero po drugiej wojnie światowej wraz z włączeniem w obręb wspólnoty narodowej wszystkich jej potencjalnych uczestników (Elias 2008, s. 248). Są to więc przemiany stosunkowo świeżej daty, jeśli odnieść je do procesów długiego trwania, dlatego zainteresowania tym właśnie zjawiskiem — figuracją — nie należy uważać za spóźnionego tylko dlatego, że widać coraz liczniejsze oznaki kształtowania się społeczeństwa europejskiego czy globalnego.

#### PO CO BADAĆ POLSKI CHARAKTER NARODOWY?

Trudno zaprzeczyć, że tożsamość narodowa i charakter narodowy to ważki komponent socjologicznego opisu społeczeństwa polskiego. Jednak historycy wciąż nie są zgodni, czym miałyby być „historia narodowa” czy „historia Polaków” (Kula, 2011, s. 370). Marcin Kula w książce *Naród, historia i... mnóstwo kłopotów* (2011) daje wyraz pewnej bezradności historyków wobec tej kategorii socjologiczno-historycznej. Z jednej strony niektóre procesy prowadzące do wykształcenia się narodów są już dość dobrze opisane: „wydrukowanie narodów” (McLuhan 2004), wpływ urbanizacji, industrializacji, centralizacji administracyjnej (Gellner 2009) itd. Z drugiej strony jednak nie jest jasny wpływ tych procesów na kształtowanie się świadomości jednostek jako nośników idei narodowej. Znamy ogólne, materialne, „cywilizacyjne” warunki kształtowania się nowoczesnych narodów w XIX i XX wieku, które w gruncie rzeczy są dość podobne nie tylko w obrębie Europy, ale także poza nią (np. Japonia). Nie wiemy jednak, skąd biorą się różnice, niekiedy przecież znaczne, w charakterach narodowych.

---

<sup>2</sup> Bezpośrednie wyjaśnienie pojęcia figuracji zob.: Elias 2010, s. 167–174, wydaje się jednak, że autor nie przedstawia tam wszystkich konotacji, jakie z nim wiąże w swoich pracach. Pojawiają się wokół niego zastrzeżenia natury językowej (nienaturalność), semantycznej (mało precyzyjne znaczenie) bądź translacyjnej. Podlega ono próbom doprecyzowania (zob. Bucholc 2013, s. 19, 28–29; Szacki 2006, s. 748), w rezultacie otrzymujemy sformułowania zbyt ogólne (na przykład układ) lub enigmatyczne. Na potrzeby tych rozważań będę jednak używał pojęć „figuracja” i „analiza figuracyjna” jako najbardziej kojarzonych z Eliaszem, zostawiając rozważania co do adekwatności pojęcia na inną okazję.

Jednym z ważnych problemów historyków i socjologów jest znalezienie adekwatnego języka opisu problematyki narodowej i zdefiniowanie narodu. Benedict Anderson (1997, s. 18–21) twierdzi, że nie znalazł przekonującej socjologicznej, politologicznej czy historycznej definicji narodu, wobec czego tworzy własną, w której kluczową rolę odgrywa subiektywna wyobraźnia jednostek. Wymienienie cech konstytutywnych tego czy innego narodu każdorazowo nie pozwala na wyodrębnienie pełnego zestawu cech uniwersalnych (Bończa-Tomaszewski 2006, s. 11). Podobne stanowisko zajmuje także Max Weber (2002, s. 667–670), wskazując z jednej strony wiele przykładów istnienia świadomości narodowej przy braku pewnych warunków uważanych powszechnie za konieczne (na przykład język), z drugiej — przykłady braku świadomości narodowej mimo zaistnienia warunków powszechnie uważanych za wystarczające (na przykład własne państwo).

Dzieło Eliasa może stanowić źródło inspiracji dla autorów szukających takiej socjogenezy określonego narodu, która uwzględniałaby nie tylko procesy makrospołeczne, ale także typowe style życia, poglądy i wartości jednostek — czyli habitus narodowy. Sam Elias (1996, s. 44) zachęcał zresztą do rozwijania opisów habitusów innych narodów, na wzór dokonanej przez siebie analizy Niemców, a wcześniej — Francuzów (Elias 2011, s. 371–490). Wydaje się, że istnieje ogrom źródeł i opracowań, które mogą służyć jako materiał do takiego opisu narodu polskiego. Brakuje jednak opisów socjologicznych, łączących postulowaną przez Eliasa perspektywę współzależności jednostki i struktur społecznych. Kulturalistyczna teoria Kłoskowskiej, choć bardzo kompleksowa, skoncentrowana jest jednak na perspektywie indywidualnego, jednostkowego doświadczenia narodu (Kłoskowska 1996, s. 103–112).

Marcin Kula wskazuje, że pisanie historii narodu, aby było naukowo płodne, wymaga porównań do innych narodów. Jego zdaniem, pisanie historii narodu bez porównań jest działaniem naukowo daremnym (Kula 2011, s. 369–378). Elias także konstruuje socjogenezę niemieckiego habitusu narodowego przez odniesienie go do habitus angielskiego, francuskiego czy holenderskiego, wskazując czynniki historyczne, które ukształtowały zarówno habitus, jak i struktury społeczne tych narodów. Dlatego ulegam zachęce Eliasa i podejmuję próbę zarysowania kilku wyjściowych aspektów takiego opisu polskiego habitusu narodowego. Jako punkty wyjścia przyjmuję wskazane przez Eliasa węzłowe etapy historii społecznej Niemców i wynikające z niej kluczowe zagadnienia takiego opisu. Eliasowi chodzi bowiem o to, by nie pisać historii po prostu, ale by dostarczyć także narzędzi do opisu współczesnego społeczeństwa (niemieckiego czy w tym przypadku polskiego), do opisu kluczowych sprzeczności i napięć, jakie w danym społeczeństwie występują.

Inaczej niż większość państw zarówno „starej”, jak i „nowej” Europy Polska jest krajem o względnie wysokim poziomie homogeniczności narodowej. Oczywiście wynika to z przyczyn powszechnie znanych (zagłada Żydów, przesunięcie granic obejmujących wcześniej częściowo Litwę, Białoruś i Ukrainę,

wysiedlenie Niemców). W ostatnim spisie powszechnym narodowość polską zadeklarowało 97% obywateli<sup>3</sup>. Zakorzenione w kulturze polskiej obawy o polskość, silne jeszcze w okresie międzywojennym, dziś nie mają pokrycia ze względu na brak licznych czy wpływowych mniejszości narodowych. Mówi się w tym kontekście na przykład o antysemityzmie bez Żydów. Stanowi to interesującą, dodatkową przesłankę przedstawienia zjawiska polskiej świadomości narodowej jako figuracji.

#### SOCJOLOGIA PROCESU JAKO NARZĘDZIE WYJAŚNIANIA ŚWIADOMOŚCI NARODOWEJ

Kluczowym elementem w opisie figuracyjnym jest rekonstrukcja napięć między osobowościami jednostek a strukturami społecznymi (Elias 2010, s. 167–174). Eliasowski opis niemieckiej historii narodowej z pewnością dostarcza tutaj pewnego wzorcowego modelu, a pojęcia habitusu i figuracji stanowią narzędzia poznawcze, które mogą pozwolić badaczom na dokonanie takiego opisu w przypadku historii społecznej innych narodów. Kolejnym krokiem jest poszukiwanie takich pojęć, figur, aspektów, wartości, które będą wyjątkowe, charakterystyczne dla określonego opisywanego narodu i adekwatnie pokażą powiązania łączące strukturę społeczną z indywidualnymi nastawieniami. Kluczem do eliasowskiej socjologii procesu jest więc umiejętne rozróżnienie stałych kategorii socjologicznych i zmiennych historycznie wytworów cywilizacji ludzkiej i kultury (Elias 2010, s. 141–158). Stałe są pojęcia figuracji, habitusu, gry, choć nie wyczerpują one słownika kategorii socjologicznych — o jego rozwój Elias stale zabiegał, zwalczając jednocześnie wiele pojęć nieadekwatnych, zrodzonych z potocznych wyobrażeń. Zmienna jest zawartość każdego z tych pojęć w obrębie określonej rzeczywistości społeczno-historycznej. Stałe są biologiczne i fizyczne cechy człowieka, ale poza tym cechuje go naturalna zmienność (Elias 2010, s. 131–136). Narody są fenomenami historycznymi, zmiennymi figuracjami, a nie stałą kategorią naukową. Charakter narodowy może wyjaśniać pewne zjawiska, ale sam jednocześnie musi być wyjaśniony na gruncie socjo- i psychogenetycznym, a nie tylko psychologicznym, jak próbował na przykład Aleksander Bocheński (1986).

Szukając prób ukazania socjogenezy świadomości narodowej, w jakiś sposób korespondujących z podejściem Eliasa, wypada zacząć od *Narodów i narodowości* Ernesta Gellnera (2009), który przedstawił model przechodzenia społeczeństwa rolniczego w przemysłowe w Europie Środkowej i Wschodniej. Opisuje on proces modernizacji jako proces upowszechnienia wartości kulturowych wyznawanych przez klerków w społeczeństwach agrarnych (Gellner 2009, s. 84–123). W społeczeństwach industrialnych prawie wszyscy opano-

---

<sup>3</sup> Narodowy Spis Powszechny, 2012, GUS ([www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/Przynalenzosc\\_narodowo-etniczna\\_w\\_2011\\_NSP.pdf](http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/Przynalenzosc_narodowo-etniczna_w_2011_NSP.pdf) [13.04.2014]).

wują sztukę czytania, a także zaczynają coraz częściej obcować z większą masą ludzi, czy to w wyniku powszechnej edukacji, powszechnej służby wojskowej, czy pracując w jednej z coraz liczniejszych fabryk powstających w rozwijających się miastach. Tym przychodzącym ze wsi masom potrzebny jest jeden język komunikacji, gdyż — zdaniem Gellnera (2009, s. 113) — w społeczeństwie industrialnym każdy jest klerkiem, każdy na własną rękę poszukuje swojego miejsca w społeczeństwie, którego granice teraz określają granice państwa narodowego. Naród jest więc pewnego rodzaju przypadkiem historycznym, trwającym o tyle, o ile aktualne są warunki strukturalne jego rozwoju, sprowadzone przez Gellnera (2009, s. 75) do warunków obiektywnych, wymuszających (wyzwalających) samoczynny proces homogenizacji państwa i narodu.

Wskazanie na modernizację jako przyczynę powstania narodów jest słuszne, ale niewystarczające (Bończa-Tomaszewski 2006, s. 15; Łuczewski 2012, s. 86–87). Gellner formułuje zestaw warunków koniecznych do powstania nowoczesnego narodu w Europie Środkowej i Wschodniej. Słabo to jednak tłumaczy rozwój polskiej świadomości narodowej, dokonujący się mimo zapóźnienia cywilizacyjnego, braku nowoczesnej burżuazji, rozproszenia elity intelektualnej, braku własnego państwa i podporządkowania innym państwom, posługującym się innymi językami urzędowymi i wrogim tej świadomości, i to nawet na terenach nie należących do pierwszej Rzeczypospolitej, lecz zasiedlonych przez migrantów ekonomicznych czy peryferyjne grupy etniczne — Górnym Śląsku, Warmii i Mazurach, północnym Pomorzu (Kizwalter 2007, s. 99–103).

Integralna teoria narodu (ITN), zaproponowana przez Michała Łuczewskiego, oparta na wcześniejszej koncepcji Kazimierza Dobrowolskiego i Jerzego Topolskiego i wzbogacona o kategorie analityczne Raymona Boudona (Łuczewski 2012, s. 73), jest próbą przełamania impasu wynikającego z wyjaśnień fenomenu narodu już to z pozycji jednostronnie deterministycznych, już to — woluntarystycznych (Łuczewski 2012, s. 570). Zdaniem autora, przełamuje także ograniczenia związane z wyjaśnieniami obiektywistycznymi i subiektywistycznymi (Łuczewski 2012, s. 559). W swojej koncepcji narodu Łuczewski (2011, 2012, s. 568–570) odwołuje się do Boudonowskiego pojęcia *perverse effect*. Pokazuje także, że powstanie narodu polskiego może być rozpatrywane w kategoriach Mertonowskich niezamierzonych konsekwencji zamierzonych działań, których przesłanki były zupełnie inne, wręcz służyć miały zapobieżeniu ostatecznie zaistniałym zdarzeniom, sytuacjom (Merton 1936; Łuczewski 2012, s. 568). Tak też było z powstaniem polskiej świadomości narodowej, która zrodziła się w oporze przeciw represyjnej polityce państw zaborczych wobec początkowo indyferentnych narodowo chłopów.

Proponowana przez Łuczewskiego integralna teoria narodu jest wprost ujmowana jako przykład socjologii procesu (długiego trwania), jest to zresztą

jedyne miejsce, w którym autor odwołuje się do Eliasa (Łuczewski 2012, s. 562–563). Łuczewski (2012, s. 63) najkrócej streszcza swoją definicję narodu, określając go jako ruch ideologów narodowych. Ideologia narodowa jest natomiast zbiorem zdań, obrazów i symboli dotyczących narodu. Jest to zbiór zmienny, a więc proces społeczny (Łuczewski 2012, s. 65) (tu chyba niefortunny skrót myślowy — procesem jest raczej tworzenie, gromadzenie i selekcjonowanie zawartości tegoż zbioru). Jak się wydaje, integralna teoria narodu w zasadzie, w sposób niezamierzony, odpowiada głównym postulatom Eliasa, gdyż postuluje połączenie elementów obiektywnych (struktura, kontekst) i subiektywnych (ideologie, nastawienia, działania jednostek), analiz synchronicznych (poziomów mikro–makro) i diachronicznych (przeszłość–przyszłość) (Łuczewski 2012, s. 73–77).

Podobieństwa wykazuje też opis nacjonalizacji warstw średnich (u Eliasa elity mieszczań, tu — elity chłopskiej) jako efektu ubocznego aspiracji do kanonów kultury wyższej (Łuczewski 2012, s. 275–282; Elias 1996, s. 183–199). Przez określenie „ruch ideologów narodowych” Łuczewski (2012, s. 78–85) odwołuje się do socjologicznej tradycji ruchów społecznych<sup>4</sup>. Sięga także do perspektywy jednostek (Łuczewski 2012, s. 172, 275) — ideologów narodowych. Jak się okazuje, funkcję taką może pełnić każdy głosiciel ideologii narodowej — poeta, ale i chłop (Łuczewski 2012, s. 64). Jeżeli jednak wszyscy mogą być ideologami narodowymi, to stają się oni grupą (podlegającą mechanizmom grupowym), innymi słowy, znów nie widać rozwiązania dylematu determinizm–woluntaryzm (obiektywizm–subiektywizm), którego teoria miała dostarczyć (zob. Łuczewski 2012, s. 571). Wydaje się, że integralnej teorii narodu brakuje po prostu odrzucenia dychotomii jednostka–społeczeństwo, na przykład w taki sposób jak robi to Elias, czyli przyjmując, że jest ona wynikiem potocznego myślenia w nauce (Elias 2010, s. 153–155).

Inne podejście do genezy świadomości narodowej jako procesu zawiera praca Nikodema Bończy-Tomaszewskiego, zapewne inspirowana wcześniejszym tekstem Kłoskowskiej (1996, s. 147–163). Spośród wielości źródeł wybiera on rozwój świadomości narodowej jednej osoby — Wojciecha (von Winkler-) Kętrzyńskiego, syna Polaka (ojciec zmarł w dzieciństwie pisarza) i Niemki (Bończa-Tomaszewski 2006, s. 21–22). Podstawowy wniosek, jaki wyłania się z tej analizy, wskazuje, że świadomość narodowa może kształtować się na przekór determinizmowi kulturowemu, klasowemu, społecznemu, geograficznemu czy językowemu (Bończa-Tomaszewski 2006, s. 28–41; Kłoskowska 1996, s. 152–153). A mimo to przecież nie pozostaje przypadkowa. Wojciech Kętrzyński, historyk, pisarz i poeta, w okresie nastoletnim, jak sam pisze, „odkrywa” w sobie polskość (a więc uznaje, że jest już ona w nim uprzednio)

---

<sup>4</sup> O pokrewieństwo socjologii ruchów społecznych z socjologią procesu pisze Marta Bucholc (2013, s. 30), wskazując osobę Alaina Touraine’a.

i pozostaje jej wierny do końca życia, równocześnie nie przestając być Niemcem i Mazurem zarazem (Bończa-Tomaszewski 2006, s. 39–40; Kłoskowska 1996, s. 157–159).

Książka Bończy-Tomaszewskiego jest interesującym studium rozwoju indywidualności jednostki poprzez sztukę, w jakiejś mierze przypominającym Eliasowskiego *Mozarta* (choć tam rozpatrywanym problemem była niezależność twórcza, a nie świadomość narodowa) (Elias 2006). Moment konwersji na polskość Kętrzyński uwiecznia w pisanym po niemiecku (!) wierszu pt. *Decyzja* (Bończa-Tomaszewski 2006, s. 66–67). Podobną decyzję — próbę emancypacji — podejmuje Mozart, porzucając służbę u arcybiskupa Salzburga (Elias 2006, s. 130–134).

Wróćmy jednak do rozważań o charakterze narodowym. Przykład Wojciecha Kętrzyńskiego dobrze pokazuje, jakie znaczenie dla badania świadomości narodowej może mieć analiza figuracyjna, łącząca to, co materialnie obiektywne, z tym, co istotne subiektywnie. W uproszczeniu można by rzec, że Kętrzyński Polakiem został jako poeta (mocno osadzony zresztą w duchu niemieckiej poezji romantycznej), później także jako historyk, wykładowca, działacz społeczny, pozostając jednocześnie Niemcem jako czytelnik, badacz, obywatel. Poezja w XIX wieku stała się środkiem wyrazu subiektywnych indywidualności (w tym deklaracji przynależności narodowych), choć zapewne zależnym od zmian w strukturze społecznej (proces modernizacji) (Bończa-Tomaszewski, s. 49), ale w sposób dalece mniej oczywisty niż sugeruje to Gellner (2009, s. 121–122).

#### ROZWAŻANIA O NIEMCACH ELIASA JAKO INSPIRACJA DO ROZWAŻAŃ O POLAKACH

Poniżej, kierując się wyżej wskazanym postulatem Marcina Kuli, by analiz narodu dokonywać poprzez porównania do innych narodów, zwracam uwagę, na razie zupełnie intuicyjnie, na pewne paralele historyczne w dziejach Polski i Niemiec. Wydaje się, że nie są one przypadkowe i wiążą się z fluktuacją wzajemnych relacji między Polakami (Polską) i Niemcami (niemiecką administracją). Elias w jednym z wywiadów zwraca uwagę na to geograficzno-historyczne podobieństwo losów Polaków i Niemców (Elias 2013, s. 91). Nie twierdzą oczywiście, że rozwój konkretnego narodu musi przebiegać w sposób podobny jak innego tylko dlatego, że ze sobą sąsiadują, ani tym bardziej — że trajektoria rozwoju narodowego wszędzie musi przebiegać podobnie. Nie tyle wzajemne sąsiedztwo, ile podobieństwo układu geograficznego i układu relacji z sąsiadami (na przykład ekspansjonistyczny, lepiej zorganizowany sąsiad na Zachodzie i przestrzeń ekspansji na Wschodzie) zachęca do takich porównań. Zresztą w porównaniu procesu kształtowania państwa francuskiego i niemieckiego Elias także wychodzi od determinant geograficznych, przestrzennych (Elias 2011, s. 376–385).



W przypadku historii Niemców i Polaków wyróżnić można zatem kilka charakterystycznych okresów.

### Okres państwa feudalnego (późnofeudalnego) — pozycja mocarstwa

Święte Cesarstwo Rzymskie przez kilka wieków aspirowało do przywództwa w średniowiecznej Europie — jako kontynuator Cesarstwa Zachodniorzymskiego (Elias 1996, s. 26; Krasuski 2004, s. 29). Analogicznie Rzeczpospolita Obojga Narodów (jak zaczęto nazywać nowe państwo po Unii Lubelskiej w 1569 roku) była również mocarstwem aspirującym do kontroli nad chrześcijańskimi terytoriami Europy Wschodniej (Davies 1982, s. 159–181). Używano przy tym odwołań do uniwersalistycznych tradycji rzymskich jako konstytutywnych dla Europy łacińskiej (Kizwalter 1999, s. 69–70).

### Okres dezintegracji państwa feudalnego

W okresie średniowiecznym i nowożytnym nie doszło do powstania niemieckiego państwa narodowego (Krasuski 2004, s. 30–35). Pojęcie *Reich* było szersze niż *Staat* (Karsuski 2004, s. 29). Proces dezintegracji Rzeszy zaczął się już w okresie bezkrólewia w XIII wieku (Krasuski 2004, s. 64–96) i postępował powoli (bardziej w okresie Reformacji i wojny trzydziestoletniej) aż do 1806 roku, kiedy to w wyniku odniesionych zwycięstw Napoleon doprowadził do likwidacji Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego (Krasuski 2004, s. 167; Elias 1996, s. 27). Kryzys i dezintegracja Rzeczypospolitej Obojga Narodów zarysowały się wyraźnie w połowie XVII wieku i trwały do jej ostatecznego upadku w roku 1795, choć początki tego procesu wskazuje się już w ostatniej ćwierci XVI wieku (Augustyniak 2008, s. 540). Oczywiście, łatwo dostrzec różnicę między Polską a Niemcami w postaci istnienia na terenie Cesarstwa mniejszych, ale dobrze zorganizowanych monarchii absolutnych, takich jak przede wszystkim Prusy-Brandenburgia, Saksonia, Bawaria i in., ale monarchie te nie miały charakteru narodowego (Karsuski 2004, s. 147–150), a nawet utrudniały późniejsze dążenia zjednoczeniowe (Karsuski 2004, s. 205). Na terenie Polski również istniały zorganizowane, rozległe domeny znajdujące się we władaniu arystokracji magnackiej, której najpotężniejsi przedstawiciele wykazywali daleko idącą niezależność polityczną (Davies 1982, s. 370). Wiek XVIII, jak wiemy, był wiekiem oligarchii magnackiej. Zatem zarówno w przypadku Niemiec, jak i Polski interesy lokalnych dynastii czy rodów magnackich wraz z ingerencją lepiej zorganizowanych państw sąsiedzkich (tam — głównie Francji, tu — w zasadzie wszystkich sąsiadów Rzeczypospolitej) prowadziły do dezintegracji starego państwa feudalnego (Elias 1996, s. 26–28).

## Okres traumy braku własnego państwa narodowego w XIX wieku

Elias szeroko opisuje, jak zagadnienie tożsamości narodowej Niemców i zjednoczenia Niemiec uwikłane było w napięcia między warstwami wyższymi, średnimi i niższymi (Elias 1996, s. 191, 197 i nast.). W drugiej połowie XIX wieku takie napięcia widoczne były także na ziemiach polskich, gdzie jednak dotyczyły one głównie szlachty i chłopów, później robotników (ewentualnie także Żydów) (np. Jedlicki 1988, s. 306–377). Już pod koniec pierwszej Rzeczypospolitej podejmowano próby przekształcenia państwa z feudalnego w narodowe (Konstytucja 3 maja, Uniwersał Połaniecki czy konstytucja napoleońska Księstwa Warszawskiego, która wprowadzała równość wobec prawa i znosiła przywiązanie chłopów do ziemi). Jednakże światy „szlacheckiej Polski” i chłopstwa, a później uboższego robotnika, pozostawały wobec siebie bardzo odległe. Powiązana wsi z dawnym folwarkiem szlacheckim (na ziemiach polskich i we wschodnich krajach niemieckich, głównie w Prusach) zaczęły się rozpadać, podobnie jak powiązania nowożytnych miast niemieckich z domenami arystokratycznymi. Paradoksalnie, to właśnie otworzyło możliwość narodzenia się powszechnej tożsamości narodowej.

Marcin Kula (2011, s. 27) postrzega naród jako ideę i remedium na „rozspinywanie się powiązań ludzi w ramach struktur feudalnych”. Według niego, przedstawiciele niższych warstw społecznych „[w]chodzili do tego domu [jakim był naród — A.P.] nawet bez szczególnego wysiłku, niejako automatycznie, na skutek urodzenia” (Kula 2011, s. 27). Zdaniem Kuli (2011, s. 28), właśnie narastająca atomizacja społeczna doprowadziła do nasilenia idei narodowej w krajach silnie zmodernizowanych. Myślę, że można znaleźć wiele argumentów za tym, że ta obserwacja ma zastosowanie także do Europy Środkowej i Wschodniej, jak choćby podleganie mechanizmom gospodarczym generowanym przez centrum Europy. Narodziny powszechnej świadomości narodowej Polaków i Niemców w obu przypadkach było także poprzedzone kontraktem społecznym między wyższymi i średnimi klasami społecznymi (czy w przypadku Polski inteligencją), do którego z czasem i nie bez zawirowań (rewolucja niemiecka 1918 roku, protesty robotnicze i ruch chłopski w Polsce sanacyjnej) dołączyły klasy niższe. W przypadku Niemiec była to zgoda wyższych i średnich warstw mieszczańskich w państwie Hohenzollernów na przeprowadzenie zjednoczenia w sposób zgodny z wyobrażeniem arystokracji (Elias 1996, s. 54–59), a więc w duchu supremacji militarnej, co wiązało się z odejściem od liberalnych ideałów Wiosny Ludów (Croce 1998, s. 248–251). W przypadku Polski był to proces, który mógł się rozpocząć dopiero po uwłaszczeniu chłopów i przejawiał się w programach pracy organicznej i powszechnej edukacji w duchu polskim (Davies 1982, s. 3–81). Na ziemiach zaboru pruskiego antykatolicka polityka Kulturkampf pchnęła polskich, katolickich chłopów w kierunku polskiej idei narodowej (Kizwalter 2007, s. 99). W wyniku tych procesów niższe klasy, w obu

przypadkach, przejęły najważniejsze wartości i elementy rodzimego etosu szlacheckiego, którego nośnikiem była kultura i literatura „narodowa”.

### Własne, zjednoczone państwo narodowe

Druga Rzeczpospolita (1918–1939) po pewnych warunkami może być postrzegana jako paralelna względem II Rzeszy Niemieckiej z lat 1870–1918. Oba państwa bez wątplenia były pierwszymi państwami narodowymi Polaków i Niemców w nowoczesnym sensie. Oba również nie zadowolili się dopełniającą się integracją narodową w obrębie nowo powstałego państwa. W swoich ambicjach elity tych państw przewidywały rozszerzenie władzy na inne narody, ludy, kultury (Krasuski 2004, s. 298–300; Elias 1996; Davies 1982, s. 65–79, 404–405; Croce 1998, s. 249). Niemcy, poza włączeniem w obręb swojego terytorium obszarów zamieszkałych przez ludność nieniemiecką (Szlezwik-Holsztyn, Alzacja i Lotarynia, a wcześniej ziemie polskie pod pruskim panowaniem), zwróciły się w kierunku podbojów kolonialnych. Również twórcy II RP jeszcze przed jej powstaniem uznawali za oczywiste włączenie pewnych terenów, na których dominowała ludność ruska, a także żydowska czy litewska. (Davies 1982, s. 405–406; Brzoza 2003, s. 242–247). Polskiemu społeczeństwu nieobce były także dążenia kolonialne<sup>5</sup>.

### Okres narodowej nostalgii po niepomyślnym przebiegu wojny oraz doświadczenie totalitarnego reżimu opartego na ksenofobicznej ideologii narodowej

W przypadku Niemiec mam na myśli lata 1918–1945 (po pierwszej wojnie światowej) (Krasuski 2004, s. 404–405), a w przypadku Polski okres po 1945, bez wyraźnej granicy zamykającej. Wprawdzie tutaj podobieństwa są już dyskusyjne, warto jednak zwrócić uwagę na kilka czynników. Najważniejszym, jaki można wskazać, jest kompleks utraty potęgi i statusu wśród państw europejskich. Wprawdzie totalitaryzm nazistowski miał swoje źródła w samych Niemczech, a system komunistyczny w Polsce został wprowadzony z zewnątrz (choć opierał się także na oczekiwaniach dużych grup społecznych), to jednak oba systemy budowały swoje poparcie i swój program polityczny na nacjonalizmie i ksenofobii narodowej. W przypadku władz PRL ilustracją jest nie tylko wysiedlenie Niemców czy akcja „Wisła”, wynikające ze skutków wojny, ale celowe działania wymierzone w Żydów (rok 1968) oraz opresyjna polityka wobec grup etnicznych obszaru przejściowego polsko-niemieckiego: Kaszubów (Olbracht-Prondzyński 2010, s. 33–38), Ślązaków czy Mazurów i Warmiaków (Nowakowska, Wójcicka 2010). Nie była to tylko kwestia taktyki, ale pro-

---

<sup>5</sup> Warto zwrócić uwagę, że działająca w latach dwudziestych Liga Morska i Kolonialna była największą organizacją pozarządową w Polsce.

gramowe „zasilanie” poparcia dla nowej władzy przez jej osadzenie w micie zwycięskiego pochodzenia u boku ZSRR i rekonkwisty byłych obszarów piastowskich (działalność Bolesława Piaseckiego, Instytut Zachodni itd.). Niepolscy obywatele PRL w praktyce byli traktowani jako obywatele drugiej kategorii.

Spróbujmy krótko podsumować te podobieństwa. Po pierwsze, XIX wiek to epoka industrializacji obszaru Niemiec i ziem polskich (gdzie oczywiście przebiegała później). Był to jednocześnie okres przejścia od społeczeństwa agrarnego do przemysłowego. Po drugie, dominującą warstwą kulturotwórczą w obu społeczeństwach była szlachta (górująca nad chłopami i mieszczaństwem). To w jej kręgu określono dominujące elementy tradycji narodowej, które przejmowały klasy niższe (Krasuski 2004, s. 256–258). Ostatecznie została ona oparta na pamięci o zrywach wojskowych, w przypadku Polaków przegranych powstaniach, później udanym, częściowo zbrojnym odzyskaniu niepodległości, a w przypadku Niemców — na zwycięskim rewanżu za upokorzenia wieków XVI–XVIII i epoki napoleońskiej. Elias zwraca uwagę na interesujące podobieństwo polskich i niemieckich pieśni wojskowych i patriotycznych, w których często obecne są fatalizm i osvajanie się ze śmiercią, „jak gdyby [Niemcy] przewidywali, że zawsze przegrają” (Elias 2013, s. 91).

Drugim elementem było wysokie znaczenie kodeksu dobrych manier (choć w tych kodeksach inaczej rozkładano akcenty) i jednocześnie — ważna rola szerokiego konglomeratu „dobrych towarzyszy” — skupiających lokalną arystokrację, szlachtę i aspirującą do dobrego towarzystwa wykształconą część mieszczaństwa (Krasuski 2004, s. 259–260). W przypadku Polski miejsce tej ostatniej zajmuje w dużej mierze nie posiadająca majątku inteligencja — specyficzna klasa społeczna Europy Środkowej i Wschodniej<sup>6</sup>.

Wyłonienie się państwa narodowego w obu przypadkach było etapem podsumowującym proces modernizacji, postrzeganym jako przepustka do klubu (dużych i tych nieco mniejszych) potęg europejskich. Wspólnym komponentem tego procesu — zarówno w przypadku Niemców, Polaków, jak i innych narodów europejskich (a można by szukać także podobieństw na przykład w Indiach, gdzie podstawową siłą ruchu narodowego byli wykształceni, niżsi pracownicy wykwalifikowani; Kieniewicz 2003, s. 562–567, 575–577) było kształtowanie się nacjonalizmu jako ideologii czy kodu kulturowego klasy średniej (Elias 1996, s. 207–208) czy jej lokalnych, strukturalnych odmian — inteligencji, uboższej szlachty, drobnej burżuazji kolonialnej itd. Elias, a także Croce (1998, s. 261), wskazuje, że proces kształtowania się narodów i towarzyszący mu nacjonalizm przynajmniej w Europie był typowy i powiązany z awansem

---

<sup>6</sup> Fenomen inteligencji stanowi istotny aspekt polskiej świadomości narodowej, a „inteligencja” — specyficzną figurację (zob. Chałasiński 1946; Jedlicki 1988, s. 235–307; Zarycki 2008, s. 85–113). Chodzi tu nie o samo wykształcenie, lecz o pewną odrębność klasową. Krasuski używa pojęcia „inteligencja” w stosunku do Niemiec, lecz tam jest to po prostu wykształcone mieszczaństwo. Elias zaś wielokrotnie używa sformułowania „wykształcone klasy średnie”.

warstw średnich i zderzeniem arystokratycznego kanonu zachowań (do którego warstwy te aspirowały) z uprzednimi kanonami kulturowymi (z których się wywodziły). W efekcie wyłonił się dwoisty kanon norm — nakazujący stosowanie odmiennych miar wobec przedstawicieli własnego narodu i narodów pozostałych.

#### POLACY I NIEMCY NA TLE NARODÓW ZACHODNIOEUROPEJSKICH

Nie ma wątpliwości, że zarówno niemiecka, jak i polska tożsamość narodowa wykształciły się jako efekt przemian kulturowych, podczas gdy w przypadkach Francji i Wielkiej Brytanii opisywanych przez Eliasa (1996, s. 168) narodowość to przede wszystkim atrybut przynależności państwowej, a co za tym idzie — cywilizacyjnej. Takie kategorie jak Francuz czy Brytyjczyk były przede wszystkim atrybutami przynależności politycznej. We Francji czy Wielkiej Brytanii narodowe tożsamości zostały wykreowane jako produkt uboczny wspólnoty politycznej, w obrębie której doszło do daleko idących procesów centralizacji władzy państwowej. Tożsamość narodowa była tam skutkiem, a nie przyczyną wyłaniania się państw. W konsekwencji naród jest raczej pojęciem politycznym (cywilizacyjnym) niż etnicznym. Proces kreowania narodu rozpoczął się tam już w średniowieczu i rozwijał przez wieki. Był także związany ze słabnącą pozycją szlachty, która we Francji i Anglii stanowiła raczej siłę odśrodkową, dezintegracyjną. W tym samym czasie wzrosła pozycja kupców i mieszczan, a we Francji — administracji królewskiej, później państwowej (Elias 1996, s. 140–143). Francja i Wielka Brytania wcześniej uzyskały status potęg kolonialnych, co osłabiło pozycję szlachty i otworzyło drogi awansu warstwowo niższemu, a zetknięcie z innymi kulturami zrodziło poczucie przewagi, rozumianej jako materialne instrumenty panowania nad przyrodą, co wzmocniło poczucie identyfikacji narodowej jako przynależności do pewnego kręgu cywilizacyjnego (w przeciwieństwie do kultury narodowej Niemców i Polaków, odczuwanej jako program ideowy, kulturowy).

#### GŁÓWNE CZYNNIKI POLSKIEGO CHARAKTERU NARODOWEGO

##### Agraryzm

Tradycyjna kultura polska jest mocno związana z ziemią i rolnictwem, choć trudno ten fakt uznawać za cechę wyjątkową. Z jednej strony — szlachta była mocno przywiązana do własnych posiadłości, postrzeganych jako rodowe dziedzictwo. Z drugiej strony — dominującą liczebnie warstwą społeczną na ziemiach polskich byli chłopci, podlegający silnej władzy ekonomicznej szlachty (później ziemian) i uzależnieni od wydajności produkcji rolnej. Przedprzemysłowa Polska powinna być rozpatrywana jako agregat niepołączonych wspólnot lokalnych (Gellner 2009, s. 10). W rezultacie kultura polska zawiera wiele ele-

mentów typowych dla kultur rolniczych, zresztą do niedawna najliczniejszych na świecie i typowych dla wielu biedniejszych regionów świata (Scott 1976). Ich typowe wartości etyczne i najważniejsze cechy wynikają z relacji z przyrodą i trwania sieci społecznych, które miały służyć jako baza wsparcia potrzebnego do przetrwania okresów niedoboru czy klęsk żywiołowych. James C. Scott (1976, s. 2) określa je jako etykę minimum egzystencji (*subsistence ethic*). Mówiąc w skrócie, obejmuje ona imperatyw pomocy w stosunku do tych, którzy znaleźli się w kłopotach (nie z własnej winy). Towarzyszy jej jednak zazdrość i niechęć w stosunku do jednostek i grup uprzywilejowanych, zwłaszcza gdy przywileje te nie są etycznie usprawiedliwione bądź wprost wynikają z wyzysku innych.

Agraryzm wiąże się też z brakiem zaufania do władzy, ale także ze zdolnością do adaptowania się do zmieniających się warunków otoczenia politycznego i gospodarczego. W tym świetle nie powinno dziwić, że postagrarna osobowość wydaje się funkcjonalna w postindustrialnej gospodarce z dominacją usług, co unaocznia wysoka gotowość do podejmowania pracy na własny rachunek<sup>7</sup> i zdolność dostosowawcza, „zaradność” polskiego społeczeństwa. Ilustracją tej tezy może być pstrokacizna różnorodności oferowanych drobnych sklepów i punktów usługowych, szpecąca przedmieścia większości polskich miast.

W strukturze społecznej polskiego społeczeństwa zazwyczaj dominowały więzi pionowe, wertykalne (Tarkowski 1994, s. 55), na których szczycie niegdyś znajdowała się szlachta lub kler katolicki. Wielu autorów skłania się do tezy o związku feudalizmu z trwałością więzi osobistych i pionowych (czyli klientelizmem) (Tarkowski 1994, s. 63–67). Typowym elementem kultur agrarnych jest w rezultacie skłonność do rozwiązań korupcyjnych. Innym czynnikiem struktury społecznej jest, używając starego terminu Banfielda (1958), amoralny familizm — imperatyw moralny nakazujący traktowanie dobra własnej rodziny jako najważniejszego wyznacznika zasad postępowania w życiu zbiorowym.

### Import przemysłu z zewnątrz

Przemysł był tworzony odgórnie, pierwotnie w wyniku działań zaangażowanych urzędników-państwowców autonomicznego Królestwa Polskiego, takich jak Ksawery Drucki-Lubecki czy Stanisław Staszic, później zaś w wyniku proprzemysłowej polityki władz pruskich i rosyjskich wobec przedsiębiorców o etnicznie niepolskim rodowodzie, często przyjezdnych Żydów, Niemców (Kizwalter 2007, s. 97), rzadziej Francuzów (Żyrardów). Ziemie polskie stanowiły peryferię gospodarki przemysłowej Europy, choć w zaborze rosyjskim

---

<sup>7</sup> Blisko 50% przy 45% dla średniej z 27 krajów UE, Eurostat 2012: Entrepreneurship determinants: culture and capabilities ([http://epp.eurostat.ec.europa.eu/cache/ITY\\_OFFPUB/KS-31-12-758/EN/KS-31-12-758-EN.PDF](http://epp.eurostat.ec.europa.eu/cache/ITY_OFFPUB/KS-31-12-758/EN/KS-31-12-758-EN.PDF), s. 77 [12.04.2014]).

przemysł rozwijał się stosunkowo dobrze ze względu na bliskość olbrzymiego rosyjskiego rynku zbytu (Kizwalter 2007, s. 93–97). Rewolucja przemysłowa dokonywała się głównie dzięki wsparciu, pośrednictwu lub sprzyjającej (przynajmniej w pewnych okresach) polityce administracji pruskiej i rosyjskiej, które jednak traktowały priorytetowo rodzime ośrodki gospodarcze (Jedlicki 1988, s. 76–146). W konsekwencji ta peryferyjność stworzyła warunki do zakonserwowania się postfeudalnych, agrarnych struktur społecznych. Co interesujące, dominowały one jeszcze w okresie II Rzeczypospolitej i okazały dużą odporność (niejako w oporze przeciw władzy) w okresie PRL (Łuczewski 2011, s. 248).

### Tradycja słabego państwa

Tradycja słabego państwa jest o wiele bardziej charakterystycznym czynnikiem polskiego habitusu narodowego niż agraryzm. Słabym państwem w okresie wielu dekad przed upadkiem w 1795 roku była Pierwsza Rzeczpospolita. W przeciwieństwie do większości krajów europejskich Polacy, inaczej niż na przykład Francuzi czy Rosjanie, nie doświadczyli społecznych konsekwencji rozwoju rodzimej, nowożytnej monarchii absolutnej. Elektor saski August II Mocny, choć w swoim dziedzicznym państwie umacniał władzę absolutną, Polskę traktował raczej jako obszar eksploatacji (na potrzeby utrzymania własnych wojsk) i instrument w polityce zagranicznej (Link-Lenczowski 1994). Krótkotrwałe próby budowy własnego, sprawnego państwa w latach 1764–1831 rozbiły się o przeciwdziałanie sąsiadów, później zaborców.

Władza zaborców — Rosji, Prus (Niemiec) i w mniejszym stopniu Austrii — nie była traktowana jako własna, wobec czego przyjęte były różne formy omijania i uchylania się od nakazów administracyjnych. Korupcja stała się normą zwłaszcza w Rosji. Generalnie administracja państwowa (obojętnie polska czy obca) zawsze była postrzegana jako zbyt słaba, niesterowana i zbyt odległa, aby traktować ją jako wiarygodnego partnera. Temu istniejącemu do dziś kontestowaniu działań administracji paradoksalnie towarzyszy nostalgia za utraconym znaczeniem własnego państwa.

### Struktury quasi-państwowe (quasi-administracyjne)

Brak efektywnej i godnej zaufania administracji skutkowało powstawaniem struktur quasi-państwowych czy quasi-administracyjnych, które rozwijały się przynajmniej od XVIII wieku. Takimi strukturami były szlacheckie konfederacje, podejmowane w szczególnych okolicznościach (głównie wojennych) (konfederacje sejmowe w XVIII wieku służyły wprost zapobieganiu *liberum veto*). Ta wyjątkowa zdolność do szybkiego tworzenia struktur quasi-państwowych ujawniała się w trakcie powstań narodowych oraz w formie samoorganizacji środowisk emigracyjnych, dała znać o sobie zwłaszcza podczas pierwszej wojny światowej, kiedy to doprowadziła do uzyskania niepodległości. Przejawiała się

także w okresie drugiej wojny światowej oraz w postaci zrywów opozycyjnych z czasów PRL. Szczególnym materiałem badawczym jest Solidarność i inne jej współczesne ruchy niezależne.

Wówczas także na poziomie mikrospołecznym dostrzegano zadziwiającą zdolność do samoorganizacji i koordynacji działań organizacyjnych, administracyjnych. Ta zdolność w wieku XIX i na początku XX przejawiała się nie tylko w okresach zrywów narodowych, ale także w postaci funkcjonujących na co dzień spółdzielni, spółek, kółek rolniczych, sportowych itd. (Kempner 1922; Peisert 2009, s. 68–79). Pomimo politycznych i militarnych dramatów XX wieku ruch spółdzielczy rozwijał się jako odpowiedź na konieczność zaspokojenia potrzeb życia codziennego.

Nie sposób przy tej okazji nie wskazać także roli Kościoła katolickiego, który w okresach braku państwowości narodowej, a także za czasów PRL pełnił rolę substytutu administracji publicznej. Dysponował on na przykład do niedawna najlepszym systemem gromadzenia i przechowywania informacji statystycznych o ludności. Na poziomie mikrospołecznym parafie katolickie były (i wciąż są, jak się wydaje) najpowszechniejszym ogniwem samoorganizacji społecznej i zorganizowanych działań zbiorowych (Rogaczewska 2008, s. 31–34). Łuczewski (2012, s. 573) twierdzi, że Kościół katolicki należy postrzegać nawet nie tyle w kontekście zastępowania roli państwa, ile w zasadzie jako główną organizację o charakterze powszechnym i sformalizowanym, wokół której dokonywał się proces budowy świadomości narodowej, mocno osadzonej przez to w katolicyzmie.

Dla społeczeństwa polskiego (zapewne w jakimś zakresie także dla innych społeczeństw Europy Środkowej i Wschodniej) typowe przez wiele dziesięcioleci były zwłaszcza mikrostruktury, nieformalne grupy społeczne określane jako „środowiska”. To określenie weszło w niezmienionej postaci do języka opisu socjologicznego (Nowak 1981; Tymowski 1993, s. 195–196; także Wedel 2007; Zarycki 2008, s. 29–34). Owe środowiska tworzone były głównie przez inteligencję, która stanowi specyficzną grupę typową dla Europy Środkowej (Szelenyi, Konrád 1979) i która wyznawała szczególny etos wspólnoty kulturowej. Ta zdolność samoorganizacji nie była domeną wyłącznie warstw o wysokim kapitale kulturowym. Przykładem może być samoorganizacja kibiców piłki nożnej, dokonująca się wokół haseł narodowych i antykomunistycznych w latach osiemdziesiątych (Kossakowski 2013, s. 46–53).

## STRUKTURA SPOŁECZNA A OSOBOWOŚĆ — KONKLUZJE

Tworzenie opisu figuracyjnego to przede wszystkim szukanie relacji, wpływów i napięć między indywidualnymi osobowościami jednostek i strukturami społecznymi typowymi dla określonego społeczeństwa. Podsumowując powyższe rozważania mogę wskazać takie powiązania między typowymi elementami polskiej struktury społecznej i osobowościami typowych jednostek. To oczy-



wiecie nie jest możliwe bez pewnych uproszczeń, ale nawet jeśli ryzykowne, pozwoli na ujęcie przeprowadzonych rozważań w wyrazistą strukturę. Jest to oczywiście szkic, który winien być przyjmowany jako hipoteza do weryfikacji.

Struktura społeczna i osobowość indywidualna Polaków

Historyczne determinanty struktury społecznej	Powiązane elementy typowej struktury osobowości
słabe państwo, niska efektywność regulacji procesów społecznych przez władzę, administrację publiczną	relatywnie wysoki poziom przedsiębiorczości — wysoka gotowość do podejmowania pracy na własny rachunek, wysoka wartość samodzielności „życiowej”
brak dużego kapitału rodzimego, słabość elit finansowych	postrzeganie kapitału społecznego („dojścia”, „znajomości”) jako najbardziej wartościowego zasobu, pozycja budowana na bazie sieci wzajemnego wsparcia, ważna rola „środowisk”
niski autorytet prawa, słaby wpływ strukturotwórczy prawa	niska „pacyfikacja wewnętrzna”, niski poziom uznania dla norm prawnych i samokontroli (nietrzeźwi kierowcy), społeczna aprobata dla kontestacji norm prawnych
władza państwowa jako władza narzucona o wątpliwej legitymacji	konformizm, jazda „na gapę”, kultura korupcji
trwanie postagrarnej struktury społecznej	<i>subsistence ethic</i> , amoralny familizm, partykularyzm, społeczny egoizm

Dlaczego warto po raz kolejny wracać do tematyki narodu i świadomości narodowej? Temat wydaje się mocno wyeksploatowany, ale przecież wciąż brak satysfakcjonujących konkluzji. Pojawiają się, niezależne od wpływu Eliasa, prace poświęcone niemieckiemu charakterowi narodowemu, na przykład wspomniana książka Bachmanna *Długi cień Trzeciej Rzeszy. Z pewnością Rozważania o Niemcach* nie stanowią systematycznego opisu procesu przechodzenia od społeczeństwa stanowego do narodowego. Elias wikła się w dygresje i ekskursy. Stanowią jednak inspirację dla socjologów poszukujących wyjaśnień charakterów „młodszych” narodów Europy.

Elementy procesu historycznego, a także główne elementy polskiego charakteru narodowego, zostały tu naszkicowane bardzo grubą kreską. Na tyle grubą, że trudno toczyć o nie spór, gdyż uznawane są za oczywiste. W *Rozważaniach o Niemcach* Eliasa również widzimy przeplatanie się bardzo schematycznego, zapewne nie pozbawionego uproszczeń, opisu procesu rozwoju niemieckiej świadomości narodowej i nacjonalizmu jako pewnej tendencji ogólnohistorycznej z subtelnymi analizami kanonów zachowań bractw studenckich (notabene w Polsce również obecnych i wzorujących się na niemieckiej tradycji; zob. Peisert 2011, s. 75–76) czy analizą treści niemieckiej literatury dla klas średnich jako czynnikami kształtującymi wyjątkowe cechy niemieckiego charakteru narodowego.

Pokusiłem się tu o zarysowanie czynników polskiego charakteru narodowego na poziomie makrosocjologicznym, ukazując pewne podobieństwa w rozwoju świadomości narodowej oraz nacjonalizmu polskiego i niemieckiego. Prace Kłoskowskiej, Łuczewskiego i Bończy-Tomaszewskiego zaś stanowią przykłady analizy zagadnienia na poziomie mikro, ukazują pewne aspekty charakteru narodowego (konsekwencje emancypacji chłopów, wpływ literatury i dyfuzji tożsamości narodowych). Pogłębiona refleksja na temat elementów polskiego charakteru narodowego powinna rozpoczynać się do uważnej lektury *Współczesnych narodów* i innych dzieł Floriana Znanieckiego (Kurczewska 2010, s. 60–62, 78), niedocenianego we współczesnych badaniach narodów.

Dlaczego naród nazywam w tytule formą ucywilizowania? Ponieważ jest on etapem rozwoju kultury i cywilizacji typowym dla prawie całej Europy. Jak wykazał Elias w *Rozważaniach o Niemcach* (1996) i w *O procesie cywilizacji* (2011), kształtowanie się nowoczesnych narodów było procesem komplementarnym do pacyfikacji przemocy wewnątrz terytorium państwowego (narodowego), a kultura narodowa była tym elementem, który napięcia społeczne wypychał na zewnątrz narodu (lub do podświadomości jednostek). Była to figuracja, jak wszystkie u Eliasa, przypadkowa i konieczna zarazem. Proces ten obciążony był ryzykiem skoku decywilizacyjnego, którego przykładem jest nazizm i dwudziestowieczne, nacjonalistyczne dyktatury autorytarne.

Charakterystyczne rysy polskiego charakteru narodowego dostrzegamy także w przejawach publicznego oburzenia. Można je było dostrzec podczas już wygasłego sporu o rurociąg Nord Stream, a jeszcze bardziej w miesiącach następujących po katastrofie smoleńskiej. Decyzja Niemiec o udziale w budowie gazociągu czy uchybienia Rosji w trakcie śledztwa smoleńskiego przez dużą część polskiej opinii publicznej były odbierane jako konsekwencja uznania Polski za słabszego partnera. Nie miejsce tu na szczegółową analizę dyskursu wokół tych wydarzeń. Chodzi tylko o spostrzeżenie, że oburzenie częściowo wywołane było przez będącą składową polskiego charakteru narodowego tęsknotę za silną, utraconą niegdyś pozycją równorzędnego gracza. Ale czy socjologów stać na odwagę z jednej strony, a zdystansowanie z drugiej, aby współczesne reakcje emocjonalne społeczeństwa polskiego traktować jako meandry procesu cywilizowania?

## BIBLIOGRAFIA

- Anderson Benedict, 1997, *Wspólnoty wyobrażone*, tłum. Stefan Amsterdamski, Znak, Kraków.  
 Augustyniak Urszula, 2008, *Historia Polski 1572–1795*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.  
 Bachmann Klaus, 2005, *Długi cień Trzeciej Rzeszy. Jak Niemcy zmieniali swój charakter narodowy*, Atut — Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław.  
 Banfield Edward C., 1958, *The Moral Basis of the Backward Society*, The Free Press–The University of Chicago, Glencoe, Ill.  
 Bocheński Aleksander, 1986, *Rzecz o psychice narodu polskiego*, PIW, Warszawa.

- Bończa-Tomaszewski Nikodem, 2006, *Źródła narodowości. Powstanie i rozwój polskiej świadomości narodowej w II połowie XIX i na początku XX w.*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Brzoza Czesław, 2003, *Polityka narodowościowa w latach 30.*, w: Czesław Brzoza, Andrzej Sowa, *Polska w czasach niepodległości i II wojny światowej (1918–1945)*, Fogra–Świat Książki, Kraków–Warszawa.
- Bucholc Marta, 2013, *Samotność długodystansowca. Na obrzeżach socjologii Norberta Eliasa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Croce Benedetto, 1998, *Historia Europy w XIX wieku*, tłum. Joanna Ugniewska, Czytelnik, Warszawa.
- Chałasiński Józef, 1946, *Spoleczna genealogia inteligencji polskiej*, Czytelnik, Warszawa.
- Davies Norman, 1982, *God's Playground: A History of Poland*, Oxford University Press, Oxford (wyd. pol. *Boże igrzysko. Historia Polski*, 2 t., tłum. Elżbieta Tabakowska, Znak, Kraków 1998).
- Durkheim Émile, 1999, *O podziale pracy społecznej*, tłum. Krzysztof Wakar, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Elias Norbert, 1996, *Rozważania o Niemcach. Zmaganie o władzę a habitus narodowy i jego przemiany w XIX i XX wieku*, tłum. Roman Dziegwa, Jerzy Kałużny, Izabela Sellmer, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Elias Norbert, 2006, *Mozart. Portret geniusza*, tłum. Bogdan Baran, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa.
- Elias Norbert, 2008, *Spoleczeństwo jednostek*, tłum. Janusz Strawiński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Elias Norbert, 2010, *Czym jest socjologia?*, tłum. Bogdan Baran, Aletheia, Warszawa.
- Elias Norbert, 2011, *O procesie cywilizacji. Analizy socjo- i psychogenetyczne*, tłum. Tadeusz Zabłudowski, Kamil Markiewicz, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa.
- Elias Norbert, 2013, *Norbert Elias's Story of His Life. Interview with Arend-Jan Heerma van Voss and Bram van Stolk*; w: Norbert Elias, *Interviews and Autobiographical Reflections*, University College Dublin Press, Dublin.
- Ferguson Adam, 1995, *An Essay On the History of Civil Society*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Gellner Ernest, 2009 [1991], *Narody i nacjonalizm*, tłum. Teresa Hołówska, Diffin, Warszawa.
- Jedlicki Jerzy, 1988, *Jakiej cywilizacji Polacy potrzebują?*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Kempner Stanisław, 1922, *Dzieje gospodarcze Polski*, Bank Handlowy, Warszawa.
- Kieniewicz Jan, 2003, *Historia Indii*, Ossolineum, Wrocław.
- Kilias Jarosław, 2004, *Wspólnota abstrakcyjna. Zarys socjologii narodu*, Wydawnictwo IFIS PAN, Warszawa.
- Kizwalter Tomasz, 1999, *O nowoczesności narodu*, Semper, Warszawa.
- Kizwalter Tomasz, 2007, *Naród jako zjawisko nowoczesne*, w: Tomasz Kizwalter, Tomasz Nałęcz, *Historia Polski 1831–1939*, Mediasat Group, Warszawa.
- Kłoskowska Antonina, 1996, *Kultury narodowe u korzeni*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Kocka Jürgen, 1997, *O historii społecznej Niemiec*, tłum. Jerzy Kałużny, Izabela Sellmer, Jacek Serwański, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Koneczny Feliks, 1935, *O wielości cywilizacji*, Gebethner i Wolff, Kraków [reprint].
- Kossakowski, Radosław, 2013, *Kibicowanie jako sytuacja społeczna*, w: Radosław Kossakowski i in. (red.), *Futbol i cała reszta. Sport w perspektywie nauk społecznych*, „Orbis Exterior”, Pszczółki.
- Krasuski Jerzy, 2004, *Historia Niemiec*, Ossolineum, Wrocław.
- Kula Marcin, 2011, *Naród, historia i... dużo kłopotów*, Universitas, Kraków.
- Kurczewska Joanna, 2010, *Granice i progi współczesnych narodów*, w: Elżbieta Hałas, Andrzej Kojder (red.), *Socjologia humanistyczna Floriana Znanieckiego. Przesłanie dla współczesności*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.

- Link-Lenczowski Andrzej, 1994, *Rzeczpospolita na rozdrożu 1696–1736*, KAW, Warszawa.
- Łuczewski Michał, 2011, *Nation as a Perverse Effect*, w: Adriana Mica, Arkadiusz Peisert, Jan Winczorek (red.), *Sociology and the Unintended*, Peter Lang, Frankfurt am Main.
- Łuczewski Michał, 2012, *Odwieczny naród. Polak i katolik w Żmiącej*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń.
- McLuhan Marshall, 2004, *Zrozumieć media: przedłużenia człowieka*, tłum. Natalia Szczucka, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa.
- Merton Robert, 1936, *The Unanticipated Consequences of Purposive Social Action*, „American Social Review”, t. 1, s. 894–904.
- Nowak Stefan, 1981, *Values and Attitudes of the Polish People*, „Scientific American”, t. 245, nr 1, s. 45–53.
- Nowakowska Agnieszka, Wójcicka Zofia, 2010, *Etniczna polityka komunistów: dwa casusy*, Trio, Warszawa.
- Olbracht-Prondzyński Cezary, 2010, *Stosunki etniczne na Pomorzu — uwarunkowania i kontekst współczesny*, „Studia Socjologiczne”, nr 3.
- Peisert Arkadiusz, 2009, *Spółdzielnie mieszkaniowe. Między wspólnotą obywatelską a alienacją*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Peisert Arkadiusz, 2011, *Współczesne tradycje polskich korporacji akademickich*, w: Józef Styk, Małgorzata Dziekanowska (red.), *Tradycja w kontekstach społecznych*, Wydawnictwo UMCS, Lublin.
- Rogaczewska Maria, 2008, *Polska parafia w obrębie społeczeństwa obywatelskiego*, „Trzeci Sektor”, nr 15.
- Scott James C., 1976, *The Moral Economy of The Peasant: Rebellion and Subsistence in Southeast Asia*, Yale University Press, New Haven–London.
- Smith Adam, 1979, *An Inquiry into the Nature and Causes of the Wealth of Nations*, R. H. Campbell, A. S. Skinner, W. B. Todd (red.), Clarendon Press, Oxford.
- Szacki Jerzy, 2006, *Historia myśli socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Szacki Jerzy, 2010, *Teoria narodu Znanieckiego — ponad pół wieku później*, w: Elżbieta Hałas, Andrzej Kojder (red.), *Socjologia humanistyczna Floriana Znanieckiego. Przesłanie dla współczesności*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Szlenéyi Iván, Konrád György, 1979, *The Intellectuals on the Road to Class Power*, Harcourt Brace Jovanovich, New York.
- Tarkowski Jacek, 1994, *Socjologia świata polityki*, t. 2: *Patroni klienci*, ISP PAN, Warszawa.
- Tiholaz Anatolij, 1998, *Rosjanie a państwo prawa*, „Colloquia Communia”, nr 1.
- Tymowski Andrzej W., 1993, *Poland's Unwanted Social Revolution*, „East European Politics and Societies”, t. 7, nr 2.
- Weber Max, 2002, *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, tłum. Dorota Lachowska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Wedel Janine, 2007, *Prywatna Polska*, tłum. Sergiusz Kowalski, Trio, Warszawa.
- Zarycki Tomasz 2008, *Kapitał kulturowy. Inteligencja w Polsce i w Rosji*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.

## THE NATION AS A CIVILIZING FORM: CONTRIBUTION TO THE FIGURATION OF THE POLISH NATION

### Summary

This article was inspired by the book *Studien über die Deutschen* [Studies on the Germans] in which Norbert Elias encourages his readers to make sociological descriptions of the habitus of other nations. It is not only a matter of once again relearning

lessons from history, but to look at them from the sociological perspective of figuration theory. The author's aim is to make an initial outline of the research perspective that would combine the macro-sociological changes of Polish society with experience at the micro-sociological level (Łuczewski) or even the biographies of individuals (Bończa-Tomaszewski). For example, the influence of the partitions on Poles' mentality is part of common knowledge, but it has not been (perhaps precisely for this reason) addressed sociologically. These considerations inevitably lead the author to ask what, in essence, is a nation and what national consciousness is. In conclusion, the author proposes hypothetical main motifs for describing the Polish habitus.

#### Key words/słowa kluczowe

Norbert Elias; habitus / habitus; figuracja / figuration; nation / naród; *perverse effect*; national character / charakter narodowy; Germany / Niemcy